

Odpady w przemyśle drzewnym

Czy odpowiednie zagospodarowanie odpadu pomoże przetrwać kryzys?

Jeszcze kilkanaście lat temu odpady były czymś niepożądanym. Od kilku lat powstają firmy, które zajmują się przerobem odpadów, ponieważ jest to zajęcie intratne. Pojawiają się zatem pytania. Jak najlepiej wykorzystać odpady w zakładzie drzewnym? Czy można na nich zarobić i ile?

Teoretycznie można by budować zakłady o nieskończonej mocy przerobowej, bo przecież im więcej firma przerobi w jednostce czasu, tym więcej zarobi. Tak jednak nie jest, ponieważ podstawowym ograniczeniem jest surowiec, a co za tym idzie jego transport i składowanie. Po to też przerabia się odpady, żeby zmniejszyć ich objętość w celu przewożenia ich już jako towar na większe odległości. Zakłady przerabiające odpady mają dodatkowe koszty związane z trans-

zmiarowej, około 600 godzin x 0,3 t/h (minimalna wydajność maszyny firmy Mikrom), co daje 180 ton pelletu w miesiącu, a licząc 0,5 t/h (średnia wydajność dla surowca sosnowego dla najmniejszej maszyny firmy Mikrom), tj. 300 ton w miesiącu. To daje nam zysk na samej różnicy między brykietarką, a pellicciarką około 18 – 30 tys. zł. Nie są to małe kwoty, ponieważ licząc tylko różnicę w zysku, można spłacić linię do pelletu w ciągu 1 roku.

swojego wyrobu głównego, nie zainwestują potężnych pieniędzy w odpad. Z tego też powodu zakłady drzewne uruchamiały brykietarnie, ponieważ ich wydajność i cena była dostosowana do przerobu w takim zakładzie.

W sytuacjach, kiedy ciągle trzeba obniżać ceny dla swoich kontrahentów, a zwłaszcza w czasie kryzysu, trzeba spojrzeć na zakład drzewny z perspektywy całej firmy.

Oszczędności mogą wynikać z zastosowanej technologii, systemu zarządzania firmą, motywacją i systemem motywowania pracowników, osiąganej wydajności dla całej organizacji oraz na produktach dodatkowych – ubocznych. Kto ma obecnie kapitał na wzmocnienie dodatkowych możliwości dochodu firmy, będzie konkurencyjny dzisiaj i przetrwa w dobrej kondycji czas kryzysu. A stałe wzmacnianie słabych punktów organizacji powoduje wyprzedzanie konkurencji. Jedną z możliwości jest produkowanie pelletu.

Co się zmieniło na rynku maszyn do produkcji pelletu?

Dzisiaj jest możliwe, żeby zakłady drzewne produkowały pellet u siebie, ponieważ firma Mikrom wprowadziła na rynek linię dla zakładów mających od 300 – 2000 kg/h surowca. Jest to odpowiedź na brak ofert dla tego segmentu rynku. Maszyny te są przeznaczone między innymi dla zakładów drzewnych do przerabiania własnych odpadów oraz firm „sąsiadujących”. Firmy nie muszą tracić na transporcie trocin na wielkie odległości.

Maszyna, którą buduje firma Mikrom, jest maszyną w pełni przemysłową, przystosowaną do pracy trzymianowej. Maszyna może produkować oprócz pelletu z trocin, również pellet z prawie każdej biomasy, takiej jak: słoma, wytló-



ki, nawozy naturalne. Zbudowana jest z najlepszych elementów produkowanych w Polsce w oparciu o projekt firmy Mikrom. Wszystkie elementy są wykonane na maszynach w oparciu o najlepszą dostępną technologię.

Pomogą sprzedać pellet

Firma Mikrom zapewnia szybki serwis wraz z częściami zamiennymi, które są dostępne „od ręki”. Lata doświadczenia w dziedzinie pelletowania dają firmie Mikrom również przewagę w dziedzinie serwisu technologicznego.

Maszyna jest tak zbudowana, że wiele

elementów, które w wielkich pellicciarniach są montowane dopiero w hali, jest wbudowanych w maszynę, dzięki czemu można maszynę nazwać kompaktową, co przekłada się na jej korzystną cenę. Co więcej, potrzebna jest niewielka ilość miejsca do zainstalowania takiej linii. Jest to odpowiedź dla tych, którzy mają surowiec, a chcą poszerzyć swój asortyment i zarabiać całą organizacją, a nie tylko na wyrobie głównym. Firma oferuje również wynajem tych maszyn oraz świadczy pomoc w sprzedaży pelletu z pierwszych miesięcy produkcyjnych.



Fot. Mikrom

portem surowca, a powyżej pewnych odległości (80-100 km), wożenie surowca staje się nieopłacalne (chyba, że myślimy o ilościach wagonowych). Przerób odpadów może zatem odbywać się lokalnie. Czyli im bliżej surowca, tym większa opłacalność przerobu odpadów drzewnych.

Co się bardziej opłaca - brykiet czy pellet?

Cena brykietu waha się między 350 a 500 zł za tonę, a pelletu między 480 a 600 zł za tonę. Można przyjąć, że pellet jest droższy od brykietu co najmniej o 100 zł za tonę. Łatwo policzyć różnicę w skali całego miesiąca czy roku. A mianowicie w ciągu miesiąca można osiągnąć przy pracy 3

Jaka ilość surowca jest optymalna do przerobu na pellet?

Optymalną jest każda ilość, która pochodzi z własnego przerobu i dodatkowo z promienia do 80 km. Minimalna opłacalna ilość trocin do pelletowania to 70 ton/m-c, a z własnego surowca może być nawet mniej.

Czy zakłady drzewne nie chcą zarabiać na odpadzie?

Linie do pelletu, które znamy do tej pory, nie mogły powstawać w zakładach drzewnych z dwóch powodów. Po pierwsze- mało który zakład drzewny ma tak potężną ilość swojego surowca, żeby zasilić taką linię, a po drugie- firmy, które nie mają jeszcze nowoczesnej technologii do produkcji



Fot. Mikrom



Technologia pelletowania

Producent pellicciarek

Wytrzymałość
Jakość
Serwis
Innowacja

Dział Techniczny 600 544 794
Dział Sprzedaży 607 771 028

Biomasa
Trociny
Słoma
Wytloki
Nawozy naturalne...



ul. Chopina 27,
62-050 Mosina,
faks.: 061 819 27 13

ul. Długa 114,
62-070 Zakrzewo,
faks.: 061 8143 318

g.szewczyk@wp.pl
www.brykietciarkimikrom.pl